



# GŁOS PIOTRKOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

CZWARTEK 2 PAŹDZIERNIKA

1947 ROKU

NR. 271 (846)

## Codzienny konkurs premiowy „Głosu”

### CZYTELNICY!

Nie trzeba grozić kilkadziesiąt kuponów!  
WYSTARCZY WYCIĄC NASZ KUPON PREMIOWY zamieszczony obok, wypełnić czytelnie i przesłać do Redakcji naszego pisma w ciągu trzech dni.  
Już w niedzielę dowiemy się, kto wygrał SWETR WĘLIANY DAMSKI  
Jutro zamieścimy KUPON NA 1 PARE KOLDER.

KUPON PREMIOWY z dnia 2. X. 1947 r. na SWETR WĘLIANY DAMSKI

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_  
Adres \_\_\_\_\_  
Zakład pracy \_\_\_\_\_  
Wyciąć i przesłać do redakcji „Głosu”, Łódź, Piotrkowska 86, III piętro

# Plany neomonachijskie zawiodą

Sily postępowe świata udaremnią wszelkie zamachy na pokój i osiągnięcia społeczne demokracji

Premier Cyrankiewicz do prasy czechosłowackiej



PAP. WARSZAWA (PAP). Dziennik czechosłowacki „Rude právo” zamieszcza wywiad udzielony przez premiera rządu polskiego Józefa Cyrankiewicza na temat t. zw. polityki monachijskiej, będącej przyczyną drugiej wojny światowej. W wywiadzie tym premier Cyrankiewicz porównuje na wstępie tendencje polityki monachijskiej z roku 1938 z tendencjami, zarysowującymi się również w obecnej polityce międzynarodowej.

ISTOTA POLITYKI MONACHIJSKIEJ W 1938 ROKU POLEGAŁA NA:

- próbie narzucenia polityce międzynarodowej dyktatu europejskich mocarstw kapitalistycznych,
- próbie wyeliminowania Związku Radzieckiego z polityki europejskiej,
- próbie oparcia porozumienia konserwatywnej Francji i Anglii z hitlerowskimi Niemcami (i zwasalizowanymi przez Hitlera Włochami) na pozostawieniu imperjalizmu niemieckiemu „wolnej ręki” w jego ekspansji na wschód,
- na oddaniu Niemcom „na pożarcie” całej Słowianizacji w nadziei, że wówczas nie będą kierowali swych planów agresji na zachód i swych apetytów ku koloniom i morzom,
- na przerwaniu procesu odrodzenia Litwy Narodowej, jako czynnika bezpieczeństwa zbiorowego, skierowanego przeciw agresji faszystowskiej, na zastąpieniu idei niepodzielnego pokoju ideą „bloku zachodniego”

f) na usankcjonowaniu agresji i kontrrewolucji powstałych reżimów reakcyjnych w Europie.

TAKŻE DZIŚ OBSERWUJEMY:

- próbie dyktatu w polityce międzynarodowej sił kapitalistycznych,
- próbie wyeliminowania i izolacji Związku Radzieckiego z polityki światowej,
- próbie włączenia najbardziej reakcyjnych i rewizjonistycznych sił niemieckich

do planów międzynarodowego kapitalizmu,

- próbie pozostawienia Niemcom wolnej ręki na wschodzie,
- próbie zyskrymowania ONZ jako czynnika bezpieczeństwa zbiorowego, próbie zastąpienia idei niepodzielnego pokoju ideą „bloku zachodniego”,
- próbie wskrzeszenia reakcyjnych sił i reżimów w całej Europie.

(Dalszy ciąg na stronie 2-ej)

## Posiedzenie Rady Państwa poświęcone upowszechnieniu oświaty

WARSZAWA (PAP). W dniu wczorajszym odbyło się, pod przewodnictwem Prezydenta R.P., kolejne posiedzenie Rady Państwa.

W trosce o upowszechnienie oświaty i spopularyzowanie czytelnictwa w Polsce — Rada Państwa podjęła uchwałę wzywającą wszystkie tereny i Rady Narodowe do najszybszego powołania Komitetów Bibliotecz-

nych. Z uzyskanej od czynników państwowych kwoty 14 milionów zł. Rada Państwa postanowiła ufundować dla Ziem Odzyskanych 200 bibliotek powiatowych i miejskich, liczących około 500 tomów każda. Rozpatrując sprawy terenowych rad narodowych, Rada Państwa zatwierdziła szereg uchwał w sprawie załączenia pożyczek średnioterminowych przez samorządy.

Zdenek Fierlinger przybywa do Polski



Dnia 2 października br. przybywa do Polski na zaproszenie CKW PPS przewodniczący czechosłowackiej partii socjal-demokratycznej, wicepremier rządu czechosłowackiego ZDENEK FIERLINGER z małżonką oraz sekretarz generalny partii — Vilima.

## Współpraca polsko-bułgarska

ulegnie wkrótce dalszemu zacieśnieniu — oświadczył prezydent Kolarow



Prezydent Kolarow

SOFIA (PAP). W wywiadzie udzielonym korespondentowi PAP, prezydent republiki bułgarskiej Wasil Kolarow oświadczył, że stosunki między Polską a Bułgarią są jak najlepsze i że życzyliby sobie aby rozwijały się one dalej i zacieśniały. Przede wszystkim chodzi o stosunki handlowe. „Rozwój stosunków między naszymi państwami — powiedział prezydent — konieczny jest nie tylko ze względów na nasze interesy gospodarcze, ale i ze względu na obecną sytuację międzynarodową. Musimy sobie wzajemnie pomagać. Wymiana handlowa między Bułgarią a Związkiem Radzieckim rozwija się jak najbardziej zadowalająco. Dzięki układowi i unii celnej, zawartej w Bledzie, nastąpi rozkwit jugosłowiańsko-bułgarskich stosunków handlowych. Zacieśniają się również dzięki obopólnym wysiłkom więzy mię-

ędzy Bułgarią a Czechosłowacją. Jestem przekonany, że w najbliższej przyszłości nastąpi zacieśnienie stosunków gospodarczych również między Bułgarią a Polską.”

Omawiając obecną sytuację w Bułgarii, prezydent Kolarow oświadczył: „Cały naród pracuje nad wykonaniem dwuletniego planu. W dziedzinie mobilizacji siły robotniczej, kadr technicznych i organizacyjnych, wykonanie planu natrafia na trudności. Rzeczywista trudność dla nas, to brak maszyn i metali. Mamy nadzieję, że bratnie nam narody zrozumieją nasze potrzeby i okażą nam pomoc.”

## Wygrane

w codziennym konkursie „Głosu”

Wczoraj wieczorem w lokalu redakcji „Głosu” — Łódź, Piotrkowska 86 — rozlosowana została kolejna premia naszego codziennego konkursu, z dnia 29 września rb.

TYROLKI DAMSKIE

wygrała ob. DOBROWOLSKA LEOKADIA, zam. w Łodzi, ul. Braterska 7 m. 17 pracownica PZPW Nr. 4 (dawn. Allart), Kałna 19.

Ob. Dobrowolska Leokadia proszona jest o zgłoszenie się w naszej redakcji, Łódź, Piotrkowska 86, III piętro — w godzinach od 16-ej do 18-ej.

## Wielka bitwa pod Mukdenem

Wojska Czang-Kai-Szeka w Mandżurii odcięte od swego zaplecza

PARYŻ PAP. Jak donosi agencja France Presse, powołując się na informacje ze źródeł urzędowych, wojska komunistyczne, które rozwijają ofensywę w prowincji mukdenskiej, przecięły jedyną linię kolejową Pekin—Mukden, łączącą armię rządową w Mandżurii z jej bazami w Chinach.

Oddziały chińskiej armii ludowej zajęły dworzec kolejowy w Tsing Chang, położony w odległości 20 km. na południowy zachód od Juluac, głównego portu połączonego boc-

nicą z linią kolejową Pekin — Mukden i będącego bazą aprobowanej armii Kuomintangu w Mandżurii.

Z drugiej strony oddziały armii komunistycznej, które przecięły niedawno w południowej Mandżurii linię kolejową w pobliżu Kaiping zagrażają portowi Yinkow drugiemu portowi w Mandżurii, znajdującego się w rękach wojsk kuomintangu.

Według tych samych źródeł, oddziały komunistyczne rozpoczęły operację wzdłuż linii

kolejowej Kirin — Hailung, Shepinkai — Hailung oraz Shan-Shun — Mukden i znajdują się w odległości 50 km na południe od Shan-Shun oraz 35 km na północ od Mukdena.

Zdaniem kół miarodajnych, walka o linie komunikacyjne która rozgrywa się obecnie na terenie Mandżurii, jest tylko wstępem do operacji, zakrojonych na szerszą skalę. Celem tych operacji jest zdeorganizowanie komunikacji kolejowej i morskiej wojsk rządowych w Mandżurii i odcięcie ich od Chin.

# Cukier i kartofle dla Niemców

## dalsze ograniczenia dla Francuzów

### Ludność Verdun ogłosiła strajk powszechny na znak protestu przeciw polityce gospodarczej Ramadiera

PARYŻ, PAP. — Po wyjeździe 143 ciężarówek francuskich, wiozących 400 ton cukru, przeznaczonego do Niemiec w Verdun proklamowany został strajk powszechny. Wszystkie sklepy na znak protestu są zamknięte.

Według ostatnich wiadomości, francuski konwój wojskowy przeprowdził się przez Ren, przekraczając w ten sposób granice francuskiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

PARYŻ PAP. — Jak donosi „Humanite” — rząd francuski zamierza wysłać do Niemiec 8 tysięcy ton kartofli, które skupuje się po cenach reglamentowanych. Dziennik donosi, że w ciągu ostatnich ośmiu miesięcy deficyt bilansowy między Francją i Niemcami wynosi przeszło pięć miliardów franków na niekorzyść Francji. Sumę tę Francja pokrywa w dolarach.

PARYŻ, PAP. — Do Paryża nadeszły szczegóły zaburzeń i demonstracji, jakie miały miejsce w związku z wywiezieniem cukru do Niemiec.

Po wyjeździe ciężarówek pod eskortą wojskową — okazało się że na autostradzie utworzone zostały barykady i zapory ze ściętych drzew, które wojsko musiało stopniowo usuwać. Manifestujący robotnicy kładli się w poprzek szo-

sy, by nie dopuścić do wywozu cukru. Sprawdzone oddziały policji usuwały po jedyńco demonstrantów z szosy.

W kołach związków zawodowych podkreśla się dyscyplinę ludności, która podczas manifestacji wstrzymała się od wszelkich wystąpień, które mogłyby doprowadzić do rozlewu krwi.

PARYŻ (obsł. wł.). Francuski minister rolnictwa Tanguy-Prigent określił na konferencji prasowej ogólne zapotrzebowanie żywności Francji na 43 miliony kwintali. Weber tego, że zbiory przyniosą przypuszczalnie 22 miliony kwintali — zabraknie na wyżywienie Francuzów 21 milionów kwintali, które trzeba będzie importować z zagranicy.

# Sprawę Polaków w Westfalii

## omawiał minister Rusinek z Bevinem

LONDYN PAP. W dniu 30 września minister Rusinek odbył blisko godzinną rozmowę z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Bevinem.

Wśród spraw interesujących oba państwa, minister Rusinek poruszył sprawę Polaków zamieszkałych od lat i pracujących w Westfalii, którzy domagają się przyspieszenia ich powrotu do ojczyzny.

Minister Rusinek podkreślił wielkie znaczenie tej sprawy dla Polski, występującej w obronie naturalnych praw obywateli, posiadających bezsporne prawo powrotu do kraju. Wyraził on przekonanie, że rząd Wielkiej Brytanii w uznaniu słuszności tego stanowiska dopomoże do jak najszybszego pozytywnego załatwienia sprawy.

# Grecko-turecki sztab wojskowy

LONDYN. (Obsł. wł.). Agencja Reutersa donosi z Aten, że w niedługim czasie przewidziane jest utworzenie „komisji koordynacyjnej greckich i tureckich sztabów generalnych”

Ambasador Stanów Zjednoczonych w Grecji Mac Vaegh oraz szef wywiadu armii amerykańskiej gen. Chamberlain odbyli kilka dni temu podróż do Ankarę i omówili podobnie tę sprawę z rządem tureckim.

# Bevin następcą Attlee?

## Ustawa o ograniczeniach gospodarczych w Anglii weszła w życie

LONDYN PAP. Jak zapowiadają kółka poinformowane, premier Attlee w najbliższych dniach zakomunikuje o dalszej reorganizacji rządu w związku z sytuacją gospodarczą kraju. Istnieje koncepcja, że wszystkie ministerstwa mają być podzielone na cztery wielkie grupy: 1) handlu i eksportu, 2) spraw zagranicznych i brytyjskiej wspólnoty narodów, 3) obrony narodowej i 4) spraw wewnętrznych. Każdy dział ma podlegać ogólnemu kierownictwu jednego ze starszych ministrów.

Z dokonanych już zmian najwyżej komentowana jest nominacja Crippsa specjalnym ministrem spraw gospodarczych. Samo stworzenie nowego ministerstwa nie było niespodzianką. Co się natomiast tyczy osobę nowego ministra, to w niektórych kołach politycznych przypuszczano, że stanow-

sko dyktatora gospodarczego kraju obejmie raczej min. Bevin.

Obecnie kraja pogłoski, że Bevin może objąć w przyszłości stanowisko premiera, chociaż żaden konkretny termin nie jest wymieniany.

LONDYN PAP. Z dniem 1 października weszły w Wielkiej Brytanii w życie nowe ograniczenia i zarządzenia oszczędnościowe do których należy między innymi całkowite skasowanie przydziału benzyny dla samochodów prywatnych i zakaz wywozu pieniędzy zagranicę.

W praktyce równa się to ostatecznemu unic-

możliwieniu wyjazdów obywateli brytyjskich zagranicę.

Od 1.10 obowiązować będą nowe wyższe ceny węgla dla spożywców prywatnych, oraz nowa taryfa kolejowa, według której ceny biletów wzrosną o 19 proc., a opłata za przewóz towarów o 24 proc.

Te nowe zarządzenia są tylko dodatkiem do całego szeregu niezliczonych ograniczeń i oszczędności obowiązujących już od dawna. W dalszym ciągu obowiązują zarządzenia oszczędnościowe dotyczące zużycia energii elektrycznej i opał w fabrykach, sklepach, biurach i w mieszkaniach prywatnych.

# Komunikat O.K.Zw. Zaw.

W niedzielę dnia 5 października br. w Centrum Wyzkolenia Sanitarnego odbędzie się uroczystość promowania oficerów i wreczenie sztandaru ufundowanego przez Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 3, dla jednostki Centrum Wyzkolenia Sanitarnego.

Uroczystość ta odbędzie się na Placu Leonarda, skąd o godz. 11-tej wyruszy dekada, która przyjmować będzie Marszałek Polski Michał Rola-Zymierski, przed Gmachem Prezydium Zarządu Miejskiego, przy ul. Piotrkowskiej Nr 104.

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi, zwraca wszystkie Zarządy Oddziałów Zw. Zawodowych do jaknajliczniejszego wzięcia udziału w tej uroczystości.

Zbiórka wszystkich członków Związków Zawodowych odbędzie się przy ul. Nowo-Zarzewskiej, przy zbiegu ulicy Rzgowskiej o godzinie 8 rano, ze sztandarami.

Zarządy Związków Zawodowych proszone

są o powiadomienie o powyższym wszystkich Rad Zakładowych.

Sekretarz: V-Przewodniczący: (-) A. NAPIERAŁSKI (-) Z. GRADECKI

**Centrala Zbytu Przemysłu Skórzanego**

oddaje konserwację centrali telefonicznej automatycznej typu B. T. 50 z translacją i aparatem awizo na 5 obwodów miastowych, 31 aparatów telefonicznych.

Zgłoszenia do Centrali Zbytu Przemysłu Skórzanego, Wydział Administracji Wewnętrznej — Łódź, Czackiego 16.

# PLANY NEGOCJACJI MONACHIJSKIE ZAWIADUJĄ

(Dokończenie z strony 1-6j)

Następnie premier Cyrankiewicz wskazał na różnice między sytuacją obecną a sytuacją okresu monachijskiego oraz na stosunek sil monachijskich i antymonachijskich.

„Różnice w stosunku do roku 1936 są po-każne. Po pierwsze hegemonia Niemiec w bloku sił kapitalistycznych nie istnieje więcej. Powtóre jednak — i to równażący od przeci-wnej strony zwiekszone niebezpieczeństwo — presji i potęgę Związku Radzieckiego od owego czasu wzrosły niezmiernie a równocześnie we wschodniej i w południowo-wschodniej Europie zwyciężyły ruchy ludowe, które ujęły władzę i przeprowadzających reformach społecznych, przeciwdziałając się naciskowi z zewnątrz.

Po trzecie doświadczenia ubiegłych okresów kazaly skupić się na całej Słowiańszczyźnie w obronie przed agresją.

Po czwarte wreszcie świat przeszedł do fali społecznych i ruchów postępowych. Siły tych ruchów są nie w regresji jak w roku 1936, ale w gwałtownym rozwoju. Wzrostają siły postępu i demokracji w całym świecie. Wzrostają siły w Europie i w Ameryce, w Anglii nawet w Niemczech, w Stanach Zjednoczonych Ameryki i w państwach półkolonialnych — siły tych wszystkich ruchów wzrastające dzień za dniem, szukające porozumienia między sobą, wierzące w swą przyszłość na tle całkowitego rozkładu kapitalizmu — są wraz z Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej potęgą przeszkodząca dla planów „neomonachijskich”.

Stąd nasze przekonanie, że plany „neomonachijskie” zostaną sprzeczne z interesami państwa i współpracy międzynarodowej opartej na sprawiedliwej i wspólnej dążeniu do wspólnego celu, sprawiedliwej i postępowej polityce społecznej i postępu — zwycięży.

Wreszcie premier Cyrankiewicz przedstawił stanowisko Polski wobec sil monachijskich i antymonachijskich.

„Stanowisko Polski w tej sytuacji jest jasne — oświadczył premier Cyrankiewicz — określa je polski interes narodowy, obrona przed niemieckim rewizjonizmem i imperializmem, dążenie do dobrobytu i kultury najszerszych mas. Interes narodowy polski nie da się oddzielić od ustroju polskiej demokracji ludowej. Interes narodowy polski nie może być zawsze być w obozie antymonachijskim i dlatego tak potężny był opór mas polskiej polityce Becka. Dlatego mas polskie w Polsce tak gorąco popierają dzisiejszą politykę zagraniczną naszego rządu.

Polska jest oczywiście przeciwno neomonachijskiemu. Polska wierzy w niepodzielny pokój, w postępową i sprawiedliwą siłę społeczną.

# Duclos opuścił Polskę

WARSZAWA PAP. Druclos opuścił Polskę po dwudniowym pobycie wiceprzewodniczący francuskiego Zgromadzenia Narodowego i sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Francji tow. Jacques Duclos oraz kierownik wydziału propagandy KC Francuskiej Partii Komunistycznej tow. Etienne Fajon.

**SEKRETARSKĄ**

ze znajomością stenografii

zatrudni

FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH „F. W. SCHWENKERT”  
Pod Zarządkiem Państwowym  
Łódź, ul. Wólczańska 223.

Zgłoszenia osobiste w Wydziale Personalnym.

**W »Świecie Przygód«**

znajdą czytelnicy w wieku 8—16 lat żywą i pasjonującą lekturę.

W każdym numerze trzy powieści rysunkowe, oraz interesująca powieść „Joe król Dzikiego Zachodu”. Do nabycia we wszystkich kioskach. Administracja Warszawska, Smólna 13.



W milczeniu wrócili do maszyny i porachali dalej.

Za parę dni pełnych zgrozy zbliżające się momentu wkroczenia Niemców do Aten, oraz nieprzerwanego prawie bombardowania nieszczęśliwego miasta. — Quell nagle usłyszał rozkaz, nadany telefonicznie.

— Musicie natychmiast wylecieć do Kanli na Krecie. Niezależnie po przybyciu zameldujecie się w dowództwie.

Wyleciał natychmiast. Kierował samolotem prawie machinalnie, nie myśląc nawet o możliwości spotkania niemieckich bombowców. Był jak w letargu. Gdyż w podświadomości uporczywie majaczyła myśl o Helenie. I ta myśl pochłaniała go, robiła nieczułym na wszystko, co go otaczało.

Z trudem wylądował na lotnisku w Kanli. Pełno było tu „Blenheimów”. Odrazu skierował się do dowództwa i zameldował o swym przybyciu. Spotkał go dość oschle jakiś podtasiulawy major lotnictwa. Mówił z przesadną afekcją, wyraźnie lekceważąc order na piersiach Quella.

— Kapral wskaże, gdzie macie nocować.

— Czy pozostanie tutaj?

— Tak. Póki nie nadejdą rozkazy z Kanli.

Kapral zaprowadził Quella do jednego z baraków, znajdujących się w pobliżu lotniska. Wprowadził go do pokoju, gdzie stały cztery łóżka i wskazał jedno z nich. Quell zaczął się pobierać, gdy wszedł do pokoju przez łóżków.

— Pańskie nazwisko Quell? — zapytał jeden z nich.

— Tak — odpowiedział.

— Tap opowiadał nam o panu. Nazywam się Warren. A to są — Anson i Black — wskazał na swoich kolegów.

— Bardzo się cieszę z poznania panów — rzekł Quell. — A więc, Tap również znajduje się tutaj?

— Owszem. Pan się napije herbaty?

— Z przyjemnością.

— Tap zaraz wróci. Chodźmy do kantyny.

W kantynie przy drewnianym stole siedziało kilku lotników, z którymi Quell się zapoznał. Nie chciał specjalnie z nikim rozmawiać. Usiadł oddzielnie ponijając podana mu herbata. W parę minut później zjawił się Tap i odrazu podszedł do niego.

— Kiedy przyjechałeś? — zapytał na powitanie.

— Przed chwila. Gdzie Helena?

— Tutaj! Zdrowa i cała. Czy ty wiesz co się stało, gdy leciałeś tu do nas?

Quell ze zdziwieniem rozszerzył oczy.

— Po swoim odlocie przyleciał Niemcy. Zawiazano się walka, no i Hacky został stracony.

— Co mówisz? Naprawdę? Biedny Hacky...

— W Grecji już wszystko skończone, — powiedział po pauzie Tap. — Biedny

Hacky... Ale nie myślmy lepiej o tym nie mówimy.

— Czy Helena ma gdzieś nocować? — zapytał Quell.

— Tak. Nocuje razem z ewakuowanymi Angielkami. Nie chciały jej z początku przyjąć. Ale my z Lausonem przadziliśmy tak, że wreszcie zgodziły się.

— Jak można tam trafić?

— Odwiozcie cie ciężarówką. Chodźmy.

— Czy was bombardują?

— Tymczasem bombardowano tylko raz. I to nie bardzo. Jedną z nich.

Wyszli z kantyny i zbliżyli się do ciężarówki. Siedli do szoferki i ruszyli z miejsca. Jechali niedługo. Zatrzymał ich wartownik, żądając okazania przepustki.

— Stąd trzeba iść na piechotę — powiedział Tap, chowając przepustkę do kieszeni. — Boją się bombardowania i dlatego zabraniają korzystania z transportowców.

— Co mówią Angielki, które nie zgodziły się przyjąć Heleny do siebie?

— Tylko tyle, że nie jest Angielką — odpowiedział Tap.

— A gdzie są pozostali Grecy?

— W innym obozie. Ja i starsza kobieta, stodoła czy coś w tym rodzaju, gdzie ich rozmieszczono.

— Tak, to w naszym obozie — cicho rzekł Quell.

## Czy odbudowa Warszawy

## jest sprawą „rzekomo” pilną?

Na marginesie odezwy biskupów polskich

W niedzielę, dnia 28 bm., odczytana została w kościołach odezwa biskupów polskich. Unikaliśmy dotąd — i zamierzamy unikać na przyszłość — publicznej polemiki z oficjalnymi przedstawicielami Kościoła. Sądzymy bowiem, że nie naszą jest rzeczą zajmować się jego wewnętrznymi sprawami. Nasze królestwo — królestwo demokracji polskiej — jest z tego świata.

Ostatnia odezwa zawiera jednak szereg ustępów, które dotyczą właśnie spraw tego świata, a oświelenie tych spraw nieraz znacznej wagi — jest tego rodzaju, że sprawy religii stały się „przedmiotem żartu, zabawy, igraszek”, a dalej — „obrzydzenia religijnego, zwyczajnie i obyczajnie chrześcijańskiego są wysmiewane w czelownych pismach”.

Jest całkowicie zbędne jakiekolwiek uzasadnianie, jak niesłuszne jest to oskarżenie. Milionowe rzesze czytelników tych właśnie „czelownych pism” wiedzą najlepiej, ile w tym prawdy. Zachodzi tylko pytanie, w jakim celu autorzy odezwy doszukują się „dziury w całym”? Czyżby uważali, że dla rozwoju Kościoła w Polsce potrzebna jest atmosfera sztucznego „cierpielnicstwa”. Kościół i katolicyzm i bez tego zastrzyku ma w Polsce dostateczne warunki dla swego rozwoju.

Biskupi polscy skarżą się dalej na „bezkarność”, jaką cieszą się w Polsce sekty religijne. „Przez ziemie polskie — mówi odezwa — przebiega tłum wyznaniów różnych sekt, które za pieniądze, za żytkę strawy, za paczki pozyskują sobie czasowo zwolenników wśród zuboższej podczas wojny ludności”.

Ustalmy fakty: sekty religijne korzystają w Polsce z całkowitej tolerancji. Korzystają szczerze. Wolność wyznania jest jednym z elementarnych założeń demokracji. Ale czy poza tym, poza — mówiąc po prostu — legalnością korzystają z jakiegokolwiek poparcia ze strony władz państwowych?

O tym oczywiście nie ma mowy. Dlatego oskarżenie skierowane jest pod złym adresem. Jedyne uzasadnione pretensje mogłyby mieć biskupi pod tym względem do pewnych czynników amerykańskich. Ale to — jak dobrze wiadomo — nie jest nasze podwórko.

Co zaś do paczek żywnościowych i pomocy materialnej, udzielanej przez niektóre organizacje wyznaniowe ludności polskiej — to przynajmniej, że trudno zrozumieć, dlaczego miałyby to być niepokojące zjawisko. Czyżby autorzy odezwy tak dalece zwątpili w swój autorytet, że obawiają się, aby wierni nie opuścili ich dla amerykańskich konserw? Na czym oparte są pretensje do państwa? Czy ma ono zabronić tej pomocy udzielonej przez organizacje dobroczynne ludzkości, którzy zostali zrujnowani w czasie wojny? Czy państwo ma iść w sukurs ojcom Kościoła w ich sporach teologicznych z innymi wyznaniem i wsadzać „herytków” do kryminału?

Odezwa zajmuje się także zagadnieniem szkolenia i wychowania młodzieży. Niestety — nie wnoszą niczego nowego do tej sprawy. Usiłuje jedynie sugerować, jakoby wolność nauczania religii była zagrożona. Wszyscy wieśmy, jak mało ma to wspólnego z rzeczywistym stanem rzeczy.

Jest jeszcze jedna wypowiedź w tej odez-

wie, która swym tonem i treścią zwraca szczególną uwagę.

„Coraz częściej widzieć można, zarówno na wsiach, jak i w miastach, ludzi pracujących w święta przy budowie, czy na roli” — stwierdza odezwa.

A dalej: „Przykre te fakty zbyt nam przypominają niedawne, smutne czasy, kiedy to lud nasz pędzony był przez najeźdźcę dla szyskany, do roboty przymusowych, nawet w najbardziej uroczyste święta kościelne i narodowe. I dziś wynajdywane są zbyt częste, rzekomo pilne prace, do których zrywana jest ludność, mająca przecież prawo do odpoczynku niedzielnego”.

Czy w okresie okupacji niemieckiej biskupi wydali odezwę, przeciwstawiającą się pracy przymusowej ludności polskiej w dni świąteczne? Nie — takiej odezwy nie wydali, chociaż była to praca dla katów narodu polskiego, dla zwycięstwa wroga, który gotował nam zagładę.

Wydali dopiero taką odezwę dziś, w Polsce Niepodległej, w Miesiącu Odbudowy Warszawy! Wydali ją, chociaż każdy wie, że o żadnym przymusie pracy w niedzielę przy odgryzywaniu zniszczonej stolicy nie ma mowy. Jeśli tak liczne rzesze stawily się dobowolnie na apel wrześniowy, to jedynie dlatego, że doceniają one konieczność tego wysiłku w przeciwieństwie do biskupów, dla których — jak wynika z treści odezwy — odbudowa Warszawy jest pracą „RZEKOMO” pilną”.

Już samo porównanie tego wspaniałego wysiłku, wysiłku, z którego możemy być tylko dumni — z pracą w czasie okupacji, z przymusową pracą dla wroga, jest wielką obrazą Państwa i Narodu. Te krzywdzące słowa godzą w cześć naszego ludu.

Szereg ustępów odezwy biskupów posiada, niestety, wyraźnie charakter polityczny, świadczą one o zaangażowaniu się wysokich w hierarchii Kościoła dostojników w akcję polityczną, która ze sprawami religii nie ma nic wspólnego. Nie sądzymy, aby to był krok rozważny.

Nie chcemy walki z Kościołem, nie chcemy walki z religią. Walka ta byłaby szkodliwa dla znormalizowania stosunków w naszym kraju, rozszepiłaby siły naszego narodu w chwili, gdy tak potrzebna jest jedność i zespolenie wszystkich wysiłków w pracy nad odbudową. Wzajemne stosunki między Państwem a Kościołem mogą się w Polsce ułożyć z korzyścią dla obu stron. Twierdzimy to — mimo licznych faktów, które mogłyby nas skłonić do pesymizmu w tej sprawie. Ostatnia odezwa biskupów polskich świadczy jednak, że droga do tego celu nie będzie prosta i łatwa.

Jeśli w hierarchii kościelnej są tacy, którzy wbrew interesom narodu, wbrew interesom Polski dążą do konfliktu między Kościołem a Państwem Ludowym — to niech pamiętają oni o tym, że taki konflikt byłby szkodliwy przede wszystkim dla interesów Kościoła.

A. Kubacki.

Pledy — dzieła sztuki  
Szlachetne wzory wytwórczości łódzkiej

Prawda, jakie piękne i pełne sztuki są te gobelinowe pledy? — Wyrabia je PZPB Nr 3 (d. Geyer) i zagranica daje nam za nie cenną walutę, potrzebną na różne wartościowe zakupy

Kolejarze zaopatrzeni na zimę  
Żywność, odzież i deputaty węglowe zapewnione

Władze kolejowe poczyniły rozległe przygotowania w celu zaopatrzenia pracowników na okres nadchodzącej zimy.

W pierwszym rzędzie pomyślano o zabezpieczeniu odpowiednich ilości żywności, niezbędnych dla pokrycia zaopatrzenia kartkowego pracowników.

Wydział Aprowizacji Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych PKP zaopatruje jak wiadomo oprócz 35.000 kolejarzy również około 3000 pracowników takich dziedzin komunikacji jak Orbiś, Linie Lotnicze „Lot”, PKS personel, zatrudniony przy komunikacji szosowej i wodnej.

Cała ta armia w rb. otrzymywać będzie w odpowiednim terminie i w pełnej ilości należne jej produkty żywnościowe.

Wiele zrobiono również w kierunku przygotowania odzieży zimowej dla kolejarzy. Obok 1050 zeszlaczonych kożuchów, które zostały w roku bieżącym naprawione w warsztatach kuśnierskich zakupi Dyrekcja 900 nowych kożuchów z wolnego rynku. Ponad 1000 kożuchów otrzyma ona prawdopodobnie z zakupów zagranicznych, a około 500 kożuchów nowych znajduje się w magazynach.

Władze kolejowe przygotowały również 200 par butów filcowych (dla hamulcowych), a Ministerstwo Komunikacji zakontartkowało około 15 tysięcy par „filcówek” wydzielając na to odpowiednią ilość filcu i skóry. Z tej liczby około 10 procent tzn. około 1500 par winna przysłać na Dyrekcję Kolejową w Łodzi.

Warto nadmienić że w roku ubiegłym DOKP w Łodzi rozporządzała wszystkim kilkadziesiąt parami ciepłych butów.

4 tysiące sztuk ciepłej odzieży zostanie rozdzielonych pomiędzy kolejarzy, obarczonych większą rodziną.

Co miesiąc wydaje się kolejarzom 2000 kompletów mundurów, obejmujących spodnie, kurtkę i czapkę. Mniej więcej co 12 — 15 miesięcy dostaje pracownik PKP nowy mundur.

Co kwartał wydaje się w Dyrekcji Łódzkiej 2000 płaszczy, 1500 sztuk odzieży ochron-

nej wydaje się co miesiąc robotnikom warsztatowym, mechanicznym itp., co przy zapotrzebowaniu rocznym obliczonym na 15 tys. sztuk jest ilością całkowicie wystarczającą.

Jak widać z powyższych cyfr zabezpieczenie kolejarzy zimą rb. będzie znacznie lepsze, niż w roku ubiegłym. Idziemy stale naprzód!

Warto nadmienić, w roku bieżącym kolejarzy będą otrzymywać miesięcznie stały znaczny deputat węglowy.

Dookoła festiwalu  
filmów radzieckich

## „Ostatnia noc”

Film produkcji radzieckiej pt. „Ostatnia noc” należy do kategorii filmów historycznych, poświęconych historii sławnych dni Rewolucji Październikowej.

Burliwe, pełne bohaterstwa dni ostatecznej walki z resztkami caratu i ich epigonami, nieraz już były wykorzystywane jako temat przez filmowców radzieckich. Dobrze pamiętamy kilka najbardziej wartościowych filmów tego typu: „Lenin w Październiku”, „Lenin w 1918 r.”, „Człowiek z karabinem” — są to

klasyczne niemal filmy, tematem których był właśnie bohaterski, pamiętny Październik.

„Ostatnia noc” przenosi widzów do Moskwy, która po Piotrogrodzie niemal pierwszą odezwała się na wielkie hasło wyzwolenia, jakie padło w jesiennie, słotne dni październikowe 1917 roku — na ulicach ówczesnej stolicy. Proletariat moskiewski, od lat eksploatowany przez wielkich fabrykantów i „kupców” Moskwy już od czasów pamiętnego 1905 roku stanął awangardą rewolucji.

## Miejsce kaźni 800 tysięcy ofiar z całej Europy

Teren dawnego obozu w Treblince — rzeźnię kaźni 800 tys. ludzi z całej Europy, zamordowanych przez Niemców — został całkowicie zabezpieczony.

Z inicjatywy wojewody warszawskiego, ob. Dury, powstał Komitet Zabezpieczenia dawnego obozu. Komitet rozpoczął natychmiast akcję, zmierzającą do należytego uporządkowania cmentarzysk. Teren obozu otoczono prowizorycznym ogrodzeniem. Stała ochro-

nę terenu, który był niejednokrotnie profanowany przez poszukujących kos towności, objęła jednostka wojskowa. Dokonano pomiarów i sporządzono plany. Zostały również rozpisane warunki konkursu zamkniętego na projekt uporządkowania i urządzenia cmentarzysk. Po rozstrzygnięciu konkursu, którego termin upływa 25 października br., Komitet przystąpi niezwłocznie do dalszych prac.

## TABLICA zwycięzców

W dniu 29 września we współzawodnictwie „szóstek” w P.Z.P.B. Nr 1 znowu przodowała tow. Bronisława Gołygowska osiągając 177,8 proc. normy. Współzawodnicząca z nią Aniela Szczepańska nie wiele jej ustąpiła wykonując swą normę w 174 proc.

Tow. Korzenkowska wyrabiając 170,7 proc. osiągnęła tym razem przewagę nad tow. Rybakową (163,7 proc.), a tow. Janosik (143,1 proc. nad tow. Domańską (120,4 proc.).

W wyścigu „czwórek” tow. Władysława Woźniak wykonała zadanie dzienne w 155,6 proc., a jej współzawodniczką tow. Józefia Józwiak 142,2 proc. Tow. Wachucki na selfaktorach wykonał swoją normę dzienną w 164,3 proc.

W przedalni nadal przoduje tow. Deradas (147,5 proc.). Tuż za nią znajduje się tow. Zaremba (144,1 proc.).

We współzawodnictwie grupowym zespół majstra Stolarza Zygmunta osiągnął 133 proc., podczas gdy współzawodniczący nim zespół Stolarza Stefana osiągnął tylko 109,2 proc. Zespół majstra Jabłońskiego (134,3 proc.) nadal góruje nad zespołem Skonki (126,5 proc.). Zespół majstra Engla wykonał plan w 111,8 proc., podczas gdy współzawodniczący z nim zespół majstra Kibla wykonał swie zadanie dzienne w 107,3 proc.

W P.Z.P.B. Nr 5 rekordzistką okazała się prządka Aniela Urbaniak, która na czterech stronach osiągnęła 176 proc. normy. Na drugim miejscu znalazła się Lukas Franciszka (173 proc.). Z przadek pracujących na trzech stronach najlepsze wyniki osiągnęli Witczak Stanisława (187 proc.) i Kluczyńska Michalina (170 proc.).

Wśród tkaczek pracujących na czterech krosnach najlepsze wyniki osiągnęły: Waliszek Zofia (182,8 proc.), Szymańska Józefa (181 proc.) oraz Kołasińska Michalina (179,2 proc.).

W P.Z.P.B. Nr 16 na czoło współzawodników wysunęły się: Henc (800 wrzecion — 160 proc. normy), Helena Machlańska (852 wrzecion — 157 proc.) i Leokadia Berłowska 768 wrzecion — 150 proc.).

W P.Z.P.B. w Rudzie Pablanickiej w wyścigu „szóstek” pierwsze miejsca zajęły Maria Nowak (178,9 proc.) oraz Teresa Gezińska (175 proc.). W przedalni tymczasem na czoło wysunęła się Lucyna Mielczarek (158 proc.) przed Wandą Gościńską (157 proc.). Krojczy Stanisław Włodarczyk wykonał swoje zadanie dzienne w 226 proc. a krojczy Adam Pajak w 223 proc.

W P.Z.P.B. w Pablanicach najlepsze wyniki osiągnęła prządka Pinar Jadwiga (750 wrzecion — 141,8 proc. normy) oraz tkaczki na „czwórkach” Stefania Walczak (147,2 proc.), Leokadia Mordyka (143 proc.) oraz Irena Domagała (146,1 proc.).

W P.Z.P.B. Nr 6 w wyścigu „czwórek” pierwsze miejsce zajęła Maria Rajska (148 proc.) a drugie Stanisław Andrzejak (146 proc.).

W P.Z.P.B. Nr 7 w tkalni w wyścigu „czwórek” pierwsze miejsce zajęła Genowefa Kubiak (156 proc.), a drugie Janina Burzyńska (154 proc.).

## Kto pierwszy?

27 września we współzawodnictwie międzyfabrycznym w przemyśle bawełnianym najlepsze wyniki osiągnęli P.Z.P.B. w Belchatowie (142,7 proc. planu).

Z fabryk łódzkich na pierwsze miejsce wysunęły się P.Z.P.B. Nr 1 (dawn. Scheibler) wykonując ze znaczną nadwyżką plan dzienny w przedalniach, a w tkalni osłagając wypełnienie normy 138 proc. Niezłe wyniki osiągnęły również P.Z.P.B. Nr 3 (dawn. Geyer) wykonując plan w przedalniach w 102 i 110 proc., a w tkalni w 125,4 proc.

Właśnie z tej cechy proletariatusy moskiewskiej, ostatni etap ich długotrwałej walki z klasą wyzyskiwaczy — jest zasadniczym tematem omawianego filmu. Jednocześnie w scenariuszu, w formie efektownej i zwartej, występuje ginący „świątek” tych, co od wieków przyzwyczaili się do gnębienia i wyzysku. Mocnym akordem brzmi finał filmu, nawołujący do czujności, nie spoczywania na laurach. Przed oczyma widzów przechodzi barwny korowód mocnych sylwetek robotników, żołnierzy i marynarzy — bojowników o wolność, galeria typów wielkiej burżuazji, finansjery, reakcyjnych oficerów... W całej nagości obnaża się oschła, pełna ideowej pustki zimnego wyrachowania i chęci zysku i własnych wygod, dusza tych, co walczyli z własnym ludem pod osłoną kłamliwych frazesów o rzekomym patriotyzmie.

„Ostatnia noc” mimo, że została nakręcona prawie 11 lat temu, jest filmem doskonale wyreżyserowanym, aktorsko i technicznie wykonanym. Jest niepokład dokumentem historycznym, prawdziwie i ściśle oddającym epokę bohaterską epopei Października. Espe.

Jesień na łódzkich targowiskach

Jadą wozy z kapustą i ziemniakami  
Pierzyny i owcze skórki już mają popyt



Przybyły wozy z kapustą

Symptodem charakterystycznym nadchodzącej jesieni w mieście jest to, że z okolic podmiejskich przy akompaniamencie stuków kół, obitych żelaznymi obręczami, co dnia wieżdzą ją do miasta chłopskie wozy, nądowane kartoflami i jasnymi głowami kapusty. Targowisko miejskie na Wodnym Rynku w dni te przybiera specjalny wygląd, na który piękno kładą dziesiątki zbitych w kupę wozów pełnych kartofli i głów kapusty. Ich dzisiejsza mnogość świadczy o udanym urodzaju. Natomiast ceny — nie zachęcają do kupna. Każdy przyzna, że 900 zł, które żąda sprzedawca za 100 kg kartofli i 650 zł za 100 kg kapusty nie są cenami godziwymi i ostutecznymi. Między sprzedającymi a chętnymi do nabycia trwa cicha gra. Ten, kto chce kupić, powiada: „To za drogo, poczekam bratko, kilka dni, to spocisz z ceny, zresztą kartofli będzie więcej”. Sprzedawca przemawia: „Przeźrzymam cię”. Ale wszelkie znaki do woj. łódzkiej wskazują na to, że tym razem sprzedawca „popuści”. W Piotrkowie, Zgierzu, we wszystkich miastach położonych nad szosą pomiędzy Warszawą a Łodzią 100 kg kartofli kosztuje 450 zł. Jasnym jest, że spekulanci wiejski sztucznie wyśrubowali cenę na kartofle, które — jak sprawdziliśmy w kilku wozach są pomieszane z wilgotnym piachem.

Cena na kapustę spadnie również do 350 zł. Wtedy się kupi.

„Gdy na rynku ukazuje się kapusta, na miasto wychodzi ze swym warształtem pracy „heblarz”, dokładniej mówiąc — człowiek, który szakuje kapustę. 70-letni Jan Wąsik z Władzawy łachem tym trudni się „sezonowo” od 15-tu lat. Narówni z nabywcami jest niezadowolony z wygórowanych cen kartofli i kapusty: „To, choroby, się droża. Ludziska nie kupują kapusty — to i heblarz „heblarz” nie ma pracy”. Ale starszynek nie traci nadziei. On od 15-tu lat obserwuje te wahania między popytem a podażą i ceną kapusty i wie, że mieszczuch, gdy się uprze, dopnie niższej ceny.



Łódzki „heblarz”

„A oto obrazek, na czasie, gdy już mówimy o przygotowaniu na zimę. Kobiety, handlujące pierzynami. Jest ich ze 20, tzn. kilkakrotnie mniej, niż pierzyn, bo przed każdą



Dobra pierzyna jest najlepszą gwarancją ciepła ogniska domowego

handlarką piętrzy się ich kilka sztuk. Przewrotność handlerek nie pozwala im na określenie źródła nabycia tego towaru. Jedno jest pewne — nie są to ich własne pierzyny, sprzedawane z powodu braku środków do życia, nie zostały również zrobione w normalnym ruchu produkcyjnym.

Pojawiła się również na targowisku znaczna ilość skór owczych. Nie dziwne — w woj. łódzkiej mamy obecnie więcej owiec, niż przed wojną, siąd skóry. Zarówno skóry i pierzyny — zwłaszcza zbliżającej się zimy — w przeciwieństwie do kartofli i do kapusty „idą”. Teraz są jeszcze niedrogie, bo ciepło, gdy chwyci przymrozek, ceny „skoczą”. Wie o tym kupujący — dlatego śpieszy się z ich nabyciem.

„Zaczął się jesienny ruch na łódzkim targowisku. Uzbijamy się przed zimą. Obie były łagodniejsze niż w ub. roku. (Dz.)

NA WOKANDZIE

Kilkakrotnie pisaliśmy już o nielegalnym handlu streptomycyną — lekiem, którym przypisuje się właściwość leczenia gruźlicy. Epilog takiej transakcji odbył się w tych dniach w Prokuraturze Sądu Okręgowego.

Helena Zajdel wniosła skargę, na podstawie której domagała się pociągnięcia do odpowiedzialności za oszustwo Konstantego Wołkowskiego za sprzedaż trzech ampulek streptomycyny za 50 tysięcy złotych. Po transakcji bowiem okazało się, że jest to zbyt mała ilość do przeprowadzenia kuracji, a Wołkowski odmówił anulowania kupna.

Prokurator jednak w powyższym stanie fak-

Znamienna sprawa streptomycyny  
Zbrodniczy farmer holenderski

tycznym nie dopatrywał się cech oszustwa: lek był w rzeczywistości streptomycyną. Prokurator stanął na stanowisku, że gdyby nawet Wołkowski wyraził zdanie, że jedna ampulka wystarczy na pięć zastrzyków, to jako laik nie jest powołany do wydawania opinii w dozowaniu leków. Helena Zajdel powinna była poinformować się w tej sprawie u lekarza. Skoro tego nie uczyniła, transakcja była konsekwencją jej własnego niedbalstwa. Co zaś się tyczy ewentualnych cech lichwy w opisanym wypadku, to okazało się, że Zajdel poszukiwała tego leku za pośrednictwem radia, oferując każdą cenę, nawet w obcej walucie.

Prokurator wychodząc z wyżej opisanych założeń umorzył dochodzenie przeciwko Wołkowiemu.

ZBRODNICZY FARMER HOLENDERSKI

Okręgowy Sąd Karny rozpatrywał sprawę Holendra, Wilhelma Henryka Veldhoena, wydanego władzom polskimi przez brytyjskie władze okupacyjne w Niemczech.

Oskarżony był farmerem holenderskim w Niemczech — na terenie powiatu Altema. Zatrudniał on na swoim folwarku obcokrajowców, między innymi przymusowo wywiezionych do Niemiec Polaków. Zmuszał on ich biec do nadmiernej pracy, zmuszał kobiety u niego zatrudnione do uległości, a kiedy rodziły dzieci odbierał je i lokował w schroniskach nie podając matkom adresu. Władze niemieckie w czasie okupacji skazały go na 1 rok więzienia za znęcanie się nad robotnikami rolnymi.

Prokurator Grębecki w swoim przemówieniu słusznie podkreślił, że Veldhoen był prawdziwym farmerem — kolonizatorem, który stosował obecne metody farmerów holenderskich w Indonezji.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Walawskiego skazał oskarżonego na 10 lat więzienia. Ponieważ na rozprawie okazało się, że oskarżony zabił zatrudnionego u siebie Rosjanina — Sąd postanowił za pośrednictwem Min. Sprawiedliwości przekazać dochodzenie w tym względzie władzom radzieckim.



TRAGICZNY KONIEC

30 września w godzinach rannych w parku w Julianowie popełniła samobójstwo przez utopienie się kobieta o nieustalonym nazwisku, lat około 33. Ubrana była w buty czarne z cholewkami, granatowe skarpetki, brązowe półczołchy, płaszcz zimowy czarny na szarej podszewce, granatową suknię, wełniany sweter bordo, włosy miała ciemno-blond — długa „polka”.

Lekarz Pogotowia stwierdził zgon. Zwłoki zostały zabezpieczone do dyspozycji prokuratora. Dochodzenie prowadzi 9-ty Komisariat M.O.

ZAGINIONY CHŁOPCZYK

Z domu rodziców przy ul. Andrzejka 17 w dniu 30 września wyszedł i nie powrócił Lesio Szymczak, lat 4. Ubrany był w ciemno-granatową kurtkę, popielatą rajturę, czapkę „łódkę” koloru wrzosu. Wiadomości kierować do oficera dyżurnego Komendy M.O. w Łodzi.

UCIEKŁ Z DOMU

29 września 18-letni Zenon Grede, zamieszkały Lublinek 9, skradł z mieszkania rodziców garnitur brązowy, półbuty czarne i 2 tysiące złotych i zbiegł w niewiadomym kierunku.

ŚMIERTELNY SKOK

W celu samobójczym wyskoczył z okna III-go piętra przy ul. Gdańskiej 37 Edward Lubecki lat 23, zam. w Rudzie Pabianickiej. Denat poniósł śmierć na miejscu.

Zwłoki zabezpieczono, dochodzenia prowadzi VIII kom. M.O.

Woda w czasie zimy

Sąsiedzka pomoc nie jako łaska lecz obywatelska czynność

Zabezpieczajcie instalacje wodociągowe przed mrozem

Już rozpoczął się okres przedzimowy za bezpieczeństwem i przygotowaniem. Każdy człowiek pracy musi się w tym okresie o kartofle, węgiel, przydałoby się też i kapusta kiszona. W tym roku do tego kompleksu zagadnień dochodzi jeszcze jeden kapitalny problem — woda. W wielu posesjach naszego miasta z powodu uszkodzonych wodociągów nie ma wody. Latem jeszcze mała błąda — są hydranty, można w ogonku przy ciepłej pogodzie poczekać na swoją „kolejkę”, pogodać. Ale zimą... Co będzie wówczas z wodą? Na to pytanie daje nam wyczerpującą odpowiedź Dyrekcja wodociągów i Kanalizacji.

Najprostszym i najbardziej celowym rozwiązaniem tej bolączki jest przyłączenie posesji mieszkalnych do sieci wodociągowej. Do tej pory mamy w Łodzi przyłączonych 500 posesji. Jeszcze w tym roku dołączonych zostanie kilkadziesiąt nowych. O większej ilości nie może być mowy z powodu braku koniecznych materiałów. Liczba nowoprzyłączonych posesji nie rozwiązuje zagadnienia zapotrzebowania ludności na wodę. A więc może rozbudować sieć hydrantów? Jest ich dotychczas 50 w całym mieście. Jak nas Informują w Dyrekcji, liczyć tej nie można zwiększyć ze względu na to, że hydranty są przeznaczone przeciw pożarom i wmontowanie większej ich ilości na sieć stworzyłoby poważne utrudnienia w pracy straży pożarnej. Tak więc pozostały 2 dostępne i możliwe sposoby uprząszenia pozabawionym wody mieszkańcom Łodzi tej odbioru.

Jeszcze tej zimy mieszkańcy domów pozbawionych wody zostaną zdani na uczynność sąsiednich posesji, przyłączonych do sieci wodociągowej. Już teraz zainteresowane Komitety Domowe winny zorganizować swym lokatorom możliwości dostępu do wody sąsiada, w ten sposób, by pomoc ta nie nosiła charakteru łaski, jak to często zdarzało się ubiegłej zimy. Przy czym należy pamiętać, że każde wiadro wody wyniesione

z sąsiedniej posesji kosztuje 1 złotówkę, którą należy wpłacić na ręce administratora domu.

Prognozy złowe odnośnie wody nie są w tym roku zbyt optymistyczne a praktyka z ubiegłej zimy na odcinku wodociągów nasuwa wiele trosk na temat jeszcze niepopieczonych od mrozów instalacji wodociągowych.

Dyrekcja Kanalizacji i Wodociągów zwraca

uwagę Komitetów Domowych i administratorów domów na konieczność zabezpieczenia rurociągów przed działaniem mrozów. Już teraz zabezpieczajcie studzienki wodomierzowe przed zamrażaniem! Sprawdźcie, czy klatki schodowe i piwnice waszych domów są oszkłone. Ratujcie swoje instalacje wodociągowe przed niszczycielskim działaniem zimy. (Dr)

Łódka ujęta w karby  
Budowa nowego łóżyska z betonu i cegły

Nasza Łódka nie należy — jak wiadomo — do najbardziej znanych rzek w Polsce, czy nawet w okolicach wojew. łódzkiego. Jednak mieszkańcom m. Łodzi dała się swego czasu bardzo we znaki a jej kaprysy były nieraz przyczyną niepokoju i strachu.

Pamiętamy, jakie figle płała nam Łódka w czasie roztopów w m. marcu br. Zmieniła się wtedy z małego, brudnego strumyka, w potężny strumień mętnej, żółtej wody, która niosąc na swej powierzchni różne brudy wylewała się z brzegów na całe Bałuty, zalewając podwórza i ulice, wdzierając się do domów, niosąc groźbę zarazy.

Przed sześciu tygodniami Dyrekcja Kanalizacji i Wodociągów rozpoczęła budowę nowego koryta dla rzeki Łódki na odcinku powstającego skweru na Bałutach, kosztem 35 milionów złotych. W rekordowym tempie rośnie koryto z betonu i cegły. Został już zbudowany kolektor — kanał zbiorczy, odprowadzający brudy i fekalia do stacji ścieków. Jeszcze w tym roku, do grudnia, koryto Łódki zniknie pod skwerem.

Na wiosnę nie będzie nam już groził wyiew tej nieobliczalnej rzeczki. (Dz.)



Nowe koryto Łódki w budowie

# Kronika Piotrkowa

Redakcja i Administracja  
„GŁOSU PIOTRKOWSKIEGO”  
Piotrków-Tryb. — ul. Legionów 16, I. p.  
telefon 18-97

Administracja czynna od godz. 8 —  
16-ej bez przerwy obiadowej, w soboty  
od godz. 8 — 13-ej.

Redaktor przyjmuje codziennie od  
godz. 15 — 16-ej.

Konto czekowe redakcji „Głosu Piotrkowskiego” w Komunalnej Kasie Oszczędności w Piotrkowie nr. 425.

### Komu winszujemy

Czwartek, 2 października 1947 r.  
Dzień: Tomasza.

### Ważniejsze telefony

10-49 Urząd Bezpieczeństwa Publiczn.  
13-14 Powiatowa Komenda M. O.  
10-41 Miejski Komisarjat M. O.  
10-71 Straż pożarna  
11-13 Ubezpieczalnia Społeczna  
10-70 Szpital Sw. Trójcy

Pogotowie lekarskie: nocne telefony:  
11-13 od 21 — 7 rano. W niedzielę i święta dyżur dzienny w szpitalu Sw. Trójcy.

### KINA

Kino Bałtyk, film produkcji radzieckiej „Piotr I”. Początek seansów w dni powszednie i święta o godzinie 16, 18 i 20.

Kino Polonia, wspaniały film produkcji francuskiej z dziejów walk ludu hiszpańskiego z siłami gen. Franco pt. „Nadzieja”. Nad program najnowszy przegląd sportowy Nr. 7. Podczas kroniki występ wzbронiony. Początek seansów o godz. 17,30 i 19,30.

### Dyżury aptek:

Dyżury aptek: Dziś dyżuruje apteka Filipczaka, Al. 3 Maja 22.

# Podatek gruntowy a samorząd gminny

Niewątpliwie samorząd gminny jest na równi z Państwem zainteresowany w sprawnym i terminowym ściąganiu od rolników podatku gruntowego. Choćby z tego względu, że bierze udział w kwotach uzyskanych z tego tytułu w określonym, procentowym stosunku. Najważniejszym zagadnieniem, jakie w związku

z opodatkowaniem ludności rolniczej ma on do wykonania jest określenie ilości gospodarstw, obowiązanych do płacenia podatku, zarówno w ziemiopłodach, jak i w gotówce, wymiar podatku oraz prowadzenie prawidłowej, zgodnej z obowiązującymi przepisami ewidencji płatników.

Dotychczasowe, poczynione przez aparat powołany do życia przez Głównego Pełnomocnika Rządu dla spraw podatku gruntowego, doświadczenia, mówią nam, że sprawy te w wielu okolicach kraju nie wyglądały zadawalająco, że nie zawsze na podstawie posiadanych przez gminy danych można było dokonać prawidłowego, bezbłędного wymiaru podatku.

Składają się na ten stan rzeczy szeregi przyczyn. Najważniejsze z nich, to zniszczenia wojenne, które dotknęły wiele okolic kraju, zniszczenie wszelkich dokumentów, które obecnie wypadło odtwarzać na nowo.

Ponadto Gminy w wielu wypadkach nie dysponują wykwalifikowanym personelem urzędniczym. Wreszcie, zwłaszcza na Ziemiach Odzyskanych, personel ten nosił dotychczas charakter raczej płynny, zmieniał się ustawicznie, co z kolei musiało się odbijać na poziomie pracy.

Z drugiej strony należy pamiętać o tym, że płatnik wiejski, znający dokładnie stan majątkowy swoich najbliższych sąsiadów jest niezmiernie czuły na wszelkie uchylenia przy wymiarze podatku, na jego sprawiedliwy wymiar. Zapłaci chętnie, ale musi mieć przekonanie o prawidłowości dokonanego rozkładu.

To też najważniejszą troską, przy wykonywaniu przez Pełnomocników Powiatowych dotychczasowych prac przy wymiarze podatku na rok 1947 było skorygowanie ewentualnych pomyłek, ustalenie dokładnych wymiarów. Prace te nie pozostały bez wpływu na działalność samorządów gminnych, która w tej dziedzi nie uległa znacznemu usprawnieniu. Stworzą one podstawę dla prawidłowego poboru podatku gruntowego również i w latach następnych.

# Piotrków na odbudowę stolicy

Do dzieła odbudowy Stolicy powołane zostały w skali ogólnopolskiej najwyższe czynniki państwowe, partyjne i społeczne. Jest to dowodem doniosłości zagadnienia, które wyrosło z ogromu uczuć patriotycznych całego narodu — dla Stolicy.

Odbudowa Warszawy to troska i cel wszystkich obywateli. W tym wielkim i zbiorowym wysiłku nie zabrakło również społeczeństwa piotrkowskiego. W miesiącu wrześniu wielki wysiłek bezinteresownej pracy położyli na Odbudowę Stolicy przewodniczący Miejskiego Komitetu Obywatelskiego Odbudowy miasta Stołecznej Warszawy w Piotrkowie ob.

Ditrych Zygmunta i sekretarz tegoż Komitetu ob. Knieja Aleksander.

Miejski Komitet realizując cykl imprez wrześniowych na rzecz Odbudowy Warszawy, zorganizował ostatnią zbiórke uliczną w dniu 28 września br., w której to zbiórce wzięli udział wyżsi urzędnicy państwowi i samorządowi na czele z prezydentem miasta Piotrkowa ob. Ignacym Kujawskim. W wyniku zbiórki zebrano 67.767 złotych.

Jak się dowiadujemy w miesiącu wrześniu Komitet zebrzał z dobrowolnych ofiar od społeczeństwa piotrkowskiego sumę 263.307 złotych.

# Występ bandycki pod Kamieńskim

W nocy około godziny 12 dwóch osobników uzbrojonych w broń krótką dokonano napadu na ob. B. Michała we wsi Słostowice, gm. Kamieński. Bandyści po wejściu do mieszkania sterroryzowali znajdujących się domowników i zażądali wydania pieniędzy. Kiedy właściciel mieszkania ob. B. zaczął stawiać opór,

wówczas jeden z bandytów wystrzelił w jego kierunku z broni krótkiej raniąc go w prawą nogę.

Po dokonaniu tego czynu bandyci zrabowali 25.000 złotych gotówką, parę pończoch damskich i większą ilość papierosów, poczym oddalili się w niewiadomym kierunku.

# Chleb na kartki żywnościowe

Wydział Apropowizacji Zarządu Miejskiego podaje do wiadomości, że chleb jest wydawany na karty zaopatrzenia z miesiąca października br. wydane przez Zarząd Miejski w Piotrkowie oraz tylko na te karty Ministerstwa Oświaty (dla nauczycieli) z pieczęcią inspektoratu szkolnego w Piotrkowie, na których na odwrocie figuruje podłużna pieczęć Zarządu Miasta. Wydział Apropowizacji, na niżej wymienione kupony:

Karty zaopatrzenia z nadrukiem RCA kat. I zasadniczej na kupony od 1 do 3 włącznie po 0,5 kg chleba;

Kat. I rodzinna na kupony od 1 do 3 włącznie po 0,5 kg chleba;

Karty zaopatrzenia miejskie i nauczycielskie kat. I zasadniczej na kupony od 1 do 3 włącznie po 0,5 kg chleba;

Kat. I rodzinna na kupony od 1 do 3 włącznie po 0,5 chleba;

Kat. II zasadnicza na kupony od 1 do 3 włącznie po 0,5 kg. chleba;

Kat. II rodzinna na kupony od 1 do 3 po 0,5 kg chleba;

Kat. III zasadnicza na kupony od 1 do 3 włącznie po 0,5 kg chleba.

Cena chleba zł. 5,50 za 1 kg.

Zarząd Miejski m. Piotrkowa  
Wydział Apropowizacji.

# Dom Rzemiosła w Warszawie

W ubiegłą niedzielę nastąpiło poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę Domu Rzemiosła w Warszawie przy ul. Miodowej 14.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, rzemiosła, organizacji społecznych, duchowieństwa oraz liczne rzesze rzemieślników Stolicy.

Uroczystego aktu poświęcenia kamienia węgielnego dokonał ks. biskup Choromański, wygłaszając krótkie przemówienie, w którym wskazał, że rzemiosło jak dawniej, tak i dziś pracowa-

ło i pracować będzie dla dobra państwa.

Z kolei zabrał głos wiceminister Szyr, który w przemówieniu swoim podkreślił, iż rząd polski docenia znaczenie rzemiosła, popiera je i popierać będzie nadal. Rzemiosło polskie stoi na wysokim poziomie — podkreślił mówca — i wyroby swe dostarcza nie tylko naszemu społeczeństwu, ale i na eksport zagranicę.

W imieniu Naukowego Instytutu Rzemieślniczego przemawiał ob. Wojciechowski.

## Ze sportu

Dziś o godzinie 16.30 odbędzie się zawody w piłkę nożną pomiędzy pracownikami huty „Hortensja” a pracownikami fabryki Bracia Lubert. Galkowity dochód przeznaczony na odbudowę Warszawy. Cena biletów: trybuna zł. 50; stojące zł. 30.

## Plan zadrzewienia dróg w województwie łódzkim

W związku z planami zadrzewienia dróg na terenie woj. łódzkiego, dokonany został ostatnio przegląd wszystkich szkółek drzew i krzewów ozdobnych. Zakwalifikowano na rok bieżący 20.700 drzew alejowych i 36.500 krzewów żywopłotowych, a na najbliższe dwa lata 47.500 drzew i 65 tys. krzewów. Obecnie sporządzane są dokładne projekty zadrzewienia odcinków dróg Łódź — Łowicz i Łódź — Łęczyca.

## CZYTAJCIE „Głos Piotrkowski”

### Pożar w Woźnikach

W zabudowaniach ob. Prodonia Maria na we wsi Huta, gm. Woźniki z nieustalonych przyczyn wybuchł pożar. Pastwą ognia padła stodoła z tegorocznym zbiorem zboża.

### Na odbudowę Warszawy

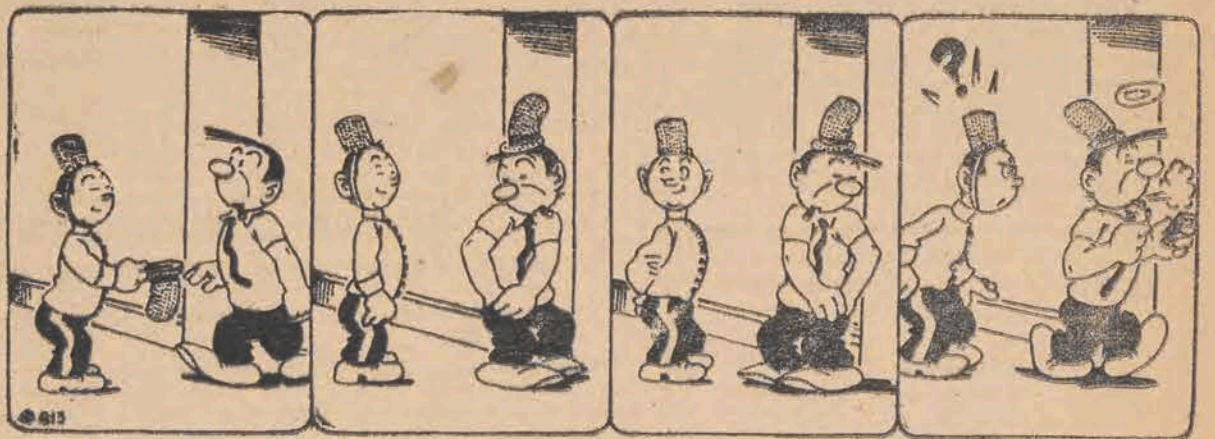
Posterunek MO w Woli Krzysztoporskiej w składzie 4-ech funkcjonariuszy złożył dobrowolną ofiarę na rzecz „Odbudowy Warszawy” w kwocie 4.000 zł.

W sobotę dnia 27 września br. z inicjatywą Naczelnika I-go Urzędu Skarbowego w Piotrkowie ob. Gląpy Władysława została zorganizowana na terenie miasta zbiórka uliczna na „Odbudowę Warszawy”, w której brali udział funkcjonariusze Urzędu Skarbowego. W wyniku zbiórki ulicznej zebrano 36.690 złotych.

### Ogłoszenia drobne

Furman — 5.000 miesięcznie — całkowite utrzymanie. Moszczenica — plebania.

Przygody  
Jasia  
Wiercipięty



D. — 018532

Słudź

Zarazi

Gdzie on?

Pali się!

Wydawca: Woi. Komitet PPR w Łodzi, K. D. Pi. Agm. Łódź, Piotrkowska 86, telefon: Redaktor Naczelny 216-14, Sekretariat 254-21, Redakcja nocna 172-31  
Dzieln. ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel. 111-50 K. n. Ł. VII — 1605. Zobl. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy”.

CENIK OŚCZĘDZEN Wydawnictwo „Głosu Piotrkowskiego” w Łodzi  
W tekście: od 1—100 mm. zł. 50, 101—200 mm. zł. 60, powyżej zł. 70.  
Za kartkami: od 1—100 mm. zł. 65, 101—200 mm. zł. 75, powyżej zł. 80. Drobne za jedno słowo: poszukiwanie rodzaju zł. 30, banalowe (je krasa, kupa i sorodziej) zł. 25, oguby zł. 20, oznaczeniowe pracy zł. 10. W niedzielę i święta 50% drożej.



UWAGA KOLEJARZE CZŁ. — CAŁEGO WĘZŁA ŁÓDZKIEGO I CENTRALI DYREKCYJNEJ

Dzisiaj o godz. 17-ej w lokalu dzielnicowy PPR przy ul. Gdańskiej 75 odbędzie się zebra...

PLENARNE POSIEDZENIE GÓRNEJ—LEWEJ

Dzisiaj o godz. 16-ej w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza 102 odbędzie się plenaryjne posiedzenie...

ZEBRANIE SEKRETARZY I PEŁNOMOCNIKÓW DZIELNICOWYCH ŚRÓDMIEŚCIA

Dzisiaj o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 63 odbędzie się odprawa sekretarzy...

ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrańcia kół w następujących fabrykach i instytucjach:

GÓRNA—PRAWA

O godz. 18-ej PZPW Nr 1 Komitet Fabryczny. O godz. 15.30 ogólne zebrańcie kół fabryki im. Strzelczyka...

ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 17-ej Centr. Zarz. Przem. Wł. O godz. 16-ej Centrala Tekstylna. CT. — Składnica Pończ. Nr 2...

STAROMIEJSKA

Zebrańcia Kół Fabrycznych w Państwowej Fabryce Obuwia Nr. 1 dzisiaj o godz. 15.30, w Firmie „Tamara” godz. 18.30.

Co nowego w ZW M

UWAGA SZKOLNIACY!

W sobotę dn. 4. 10 o godz. 7.30 w lokalu Dzielnicowym Śródmieście - lewa, ul. Kilińskiego 124 odbędzie się odprawa...

DZIELNICA ŁÓDŹ

MLEKO NA KARTY ŻYWNOŚCIOWE Z MIESIĄCA PAŹDZIERNIKA RB.

Wydział Aprowizacji Zarządu Miejskiego w Łodzi przypominając, że w sklepach miejskiej sieci rozdzielczej jest już wydawane świeże mleko na karty żywnościowe...

Wydział Aprowizacji zaznacza, iż nie zrealizowane w m-cu października odcinki na mleko zostaną bezwzględnie unieważnione i w zamian niepobranych świeżego mleka Wydział Aprowizacji mleka skondensowanego wydawać nie będzie.

Jednocześnie Wydział Aprowizacji apeluje do matek, posiadających dzieci do jednego roku życia, aby mleko dla tych dzieci pobierały w istniejących na terenie Łodzi 10-ciu Stacjach Opieki nad Matką i Dzieckiem.

ZAWIADOMIENIE

Miejski Komitet Związku Młodzieży Demokracji w Łodzi, podaje do wiadomości wszystkich swych członków, iż dnia 4 października o godz. 19-tej w lokalu własnym przy ul. Żeromskiego 41 odbędzie się zebrańcie Kół Śródmieście.

Z powodu ważności obrad obecność obowiązkowa.

Z KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO

Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego zawiadamia, że młodzież, która uczęszczała do klas dla niepracujących przy publ. średniej szkole zawodowej Nr 1 na Kilińskiego 109 w m-cu cz. wcu, lipcu i sierpniu r. b. winna się zgłosić do dnia 5. 10 1947 r. do Publicznej Średniej Szkoły Zawodowej Nr 4 przy ul. Rybnej 15.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWĘNIANEGO NR 7 w Łodzi

poszukują: 1 elektryka, 1 blacharza, 2 palaczy, 2 tokarzy, 2 ślusarzy, 1 stolarza

Zgłoszenia przyjmuje w 150 nalny P.Z.P.B. Nr 7 w Kilińskiego 228 w godz. od 8-12.

Ze sportu

Mazur w doskonałej formie

Tęcza zwycięża zeszłorocznego mistrza Łodzi 12:4

Wczoraj w hali Wimy odbył się mecz pięściarski o drużynowe mistrzostwo Łodzi pomiędzy „Tęczą” a Zrywem. Zwycięstwo 12:4 odniosła „Tęcza”.



Mazur

Wbrew przypuszczeniom wczorajszego wieczoru na „Wimie” nie przyniósł żadnych emocji. Jeszcze raz było nam dane przekonać się, że drużyna Zrywu, która w ubiegłym roku była jedną z faworytów na mistrza, w tym sezonie jest cieniem siebie. Z całej ósemki, którą oglądaliśmy wczoraj na ringu, na dobrą sprawę można by postawić w chwili obecnej w pierwszej drużynie tylko czterech zawodników: Gomulaka, Grzybowski, Pietrasika i

Taborka. Pozostali chłopcy muszą się jeszcze wiele nauczyć, a ponieważ nie przychodzi to szybko — pięściarze Zrywu w tym sezonie będą się musieli prawdopodobnie zadowolić dalszym miejscem w mistrzostwach.

Zryw wystąpił wczoraj bez Czarnieckiego, który kuruje jeszcze złamany w dwóch miejscach nos i bez wagi ciężkiej. Niespodzianką wczorajszego wieczoru była doskonała forma Mazura. Zawodnik „Tęczy” był doskonale usposobiony i dawno nie widzieliśmy go tak dobrze walczącego jak z Pietrasikiem. Z Guzowskiego w niedalekiej przyszłości powinien być cenny nabytek. Taborek zawiódł. Od drugiego starcia wdał się w bijatykę ze Skrobirandą i jakkolwiek wygrał przekonująco — to jednak niejednokrotnie poczuł na sobie ciężki cios swego przeciwnika.

WAGA MUSZA

BEDNAREK (Tęcza) — GOMULAK (Zryw) Wojna od 1-ej rundy. Mocne tempo narzucił Bednarek. Gomulak w dwóch pierwszych rundach nie potrafił zastopować silniejszego fizycznie przeciwnika lewą prostą. W trzeciej rundzie Gomulak rozgrzał się i wszedł w Bednarkę, wygrywając to starcie dzięki celnym kontrom.

Ostatecznie jednak walkę wygrał Bednarek (Tęcza), który miał wygrane dwa pierwsze starcia.

WAGA KOGUCIA

JUREK (Tęcza) — KANECKI (Zryw) W drugim starciu Kanecki przeżywał ciężkie chwile. Po jednym z „cepów” Jurka, Kanecki odpoczywał na deskach do 8-min. Trzecią rundę miał lepszą Kanecki. Wynik walki remisowy.

WAGA PIÓRKOWA

GUZOWSKI (Tęcza) — GRZYBOWSKI (Zryw) Pierwsze starcie kończy się przewagą Grzybowskiego. „Grzybek” jest agresywniejszy i trafia skutecznie. Guzowski wychodzi tylko kilka udanych kontr. W drugim starciu Guzowski przypuszcza generalny atak, przypiera nawet chwilowo Grzybowskiemu do lin i trafia kilkakrotnie b. groźnie, ale Grzybowski przytomnie przetrzymuje to natarcie. Trzecie starcie minimalne Grzybowskiemu. Przyznając zwycięstwa Guzowskiemu (Tęcza) było dla Grzybowskiego (Zryw) nieco krzywdzące.

WAGA LEKKA

GRYNIN (Tęcza) — BESKO (Zryw) Po mało ciekawej walce, wyraźną przewagę miał przez trzy starcia lepszy technicznie mistrz Polski juniorów. Zwyciężył Grynin — (Tęcza).

WAGA POŚREDNIA

MAZUR (Tęcza) — PIETRASIK (Zryw) Mazur rzuca się od razu do przodu i zaskakuje do tego stopnia Pietrasika, że udaje mu się ulokować kilka silnych ciosów w tułów. Pod koniec starcia Pietrasik odrabia nieco z utraconych punktów. W drugim starciu Mazur znów idzie do przodu. Przypomina maszynę do bicia. Pietrasika kontry nie robią na nim wrażenia. W trzecim starciu Pietrasik był już wyraźnie zmęczony. Walka kończy się wynikiem remisowym, co do którego można mieć pewne zastrzeżenia.

WAGA ŚREDNIA

TRZĘSOWSKI (Tęcza) — KARPOF (Zryw) Po pierwszej serii ciosów Karpof dał się wyliczyć sędziemu ringowemu.

WAGA POŁCIEŻKA

SKROBIRANDA (Tęcza) — TABOREK (Zryw) Taborek nie zachwylił. Od drugiej rundy wdał się w bijatykę i dużo przez to zainkasował ciosów. Zwyciężył Taborek (Zryw) na punkty dość przekonująco.

W wadze ciężkiej Jaskółca (Tęcza) zdobył dwa punkty w. o. wskutek braku przeciwnika.

W ringu sędziował Sieroszewski.

Z życia Zrywu

Uwaga amatek gimnastyki!

Kierownictwo sekcji gimnastycznej zawiadamia, że sekcja gimnastyczna dla pań została uruchomiona z dniem 1 października br.

Cwiczenia odbywać się będą we wtorki i piątki w godzinach od 20.30 do 22-giej w małej sali YMCA, ul. Moniuszki 4a.

Kandydatki proszone są o zgłoszenie się do sekretariatu YMCA dnia 3. 10. br. celem pobrania stałych kart wejścia na salę.

Z życia sportowego ZSRR

Dynamo (Moskwa) na czele ligi piłkarskiej

Leader rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo ZSRR — drużyna moskiewskiego „Dynamo” pokonała w Tyflisie znaną drużynę gruzińską „Dynamo” w stosunku 4:0. W chwili obecnej moskiewskie „Dynamo” ma 38 punktów i pozostał mu jeszcze do rozegrania jeden tylko mecz z „Traktorem” ze Stalingradu. Obecny stosunek bramek „Dynamo” wynosi 55:15. Drużyna „Dynamo” z Tyflisu po ostatnim meczu zajmuje w tabeli mistrzowskiej trzecie miejsce.

Zeszłoroczny mistrz ZSRR — drużyna CDKA ma o 3 punkty mniej od lidera tabeli, lecz pozostały jej jeszcze do rozegrania trzy mecze. Stosunek bramek CDKA wynosi 53:14.

„CZERWONY WĄZ” ZAWODOWCEM

„Czerwony Wąż”, Sundin, który w ubiegłym sezonie bawił w Łodzi w reprezentacji pięściarskiej Szwecji, opuścił szeregi amatorskie i niedawno, już jako zawodowiec, debiutował w Örebro.

Szwed spotkał się z Czechem Varrina i zwyciężył go wysoko na punkty.

Na chleb zawodowy przeszedł również drugi reprezentant Szwecji — Kreuger, który w tym samym dniu pokonał Francuza Benche-tritem.

DYREKCJA BUDOWY LINII 220 kV ŚLĄSK—ŁÓDŹ—WARSZAWA w Łodzi ul. Magistracka Nr 22

atrudni natychmiast 3 malarzy jako kontrolerów malowania słupów linii Śląsk—Łódź.

Warunki do omówienia.

Osobiste zgłoszenia do biura Dyrekcji Budowy Linii 220 kV w Łodzi ul. Magistracka Nr 22, pokój Nr 6 w godz. 8-15.



Dyrektorzy i Zawodowcy na boisku

W powodzi imprez na odbudowę Warszawy rozegrali również mecz piłkarski przedstawiciele CZPWŁ z przedstawicielami Zw. Zawodowych.

Po lewej dyr. Wende po prawej stronie — Przewodniczący Zw. Zaw. Włóknarzy tow. Burski.



Mistrzostwa tenisowe Łodzi

zdobyli Pajchłowa, Skonecki II i Lutowicz

Tegoroczny turniej o mistrzostwo Łodzi, rozegrany na kortach Łódzkiego Okręgowego Związku Tenisowego, przyniósł następujące wyniki:

Mistrzostwo w grze pojedynczej mężczyzn zdobył H. Skonecki II (Wima), bijąc w finale swego kolegę klubowego W. Borowczaka w stosunku 4:6, 6:3, 6:4 i 6:2.

Mistrzostwo kobiet zdobyła H. Pajchłowa (EKS), bijąc Cungową (Wima) 6:0, 6:0.

W grze mieszanej para Pajchłowa — Bo-

rowczak w finale pokonała parę Cungowa — Mańkowski w stosunku 6:4, 6:3.

W grze podwójnej mężczyzn para Borowczak — Skonecki (Wima) pokonała parę Mańcurzyński — Mańkowski (EKS) w stosunku 6:3, 7:9, 6:1.

Mistrzostwo juniorów zdobył Rutowicz (EKS); bijąc w finale Klajberta (Wima) w stosunku 9:7, 7:5.

Ogółem w turnieju wzięło udział 45 zawodników i zawodniczek.

Pięściarze radzieccy w Polsce

Reprezentacja Polski bez Łódzian — bo p. Derda gniewa się na Łódź

W tych dniach Radziecka Federacja Bokserska zawiadomiła Polski Związek Bokserski w Poznaniu, że bokserzy radzieccy przyjeżdżają definitywnie do Polski i dwukrotnie wystąpią u nas w ringu.

Pierwszy mecz ZSRR — Polska odbędzie się w Warszawie 11 października, drugi występ pięściarzy radzieckich możliwe, że odbędzie się w Łodzi.

Po zawodach eliminacyjnych w Gdańsku, kapitan Związkowy Derda oświadczył, że już posiada szkielet reprezentacji Polski. Wygląda on, poczynając od wagi muszej, następująco: Grzywocz, Bazarnik, Antkiewicz, Radema-

cher, Chychła, Kolczyński, Szymura. Waga ciężka na razie jest w umyśle p. Derdy nie obsadzona.

W składzie wyżej podanym uderza brak Olejnika. Czyżby jedna przypadkowa zresztą porażka łódzianina z Chychłą miała go od razu usunąć z reprezentacji?

Wydaje nam się, że przed ostatecznym ustaleniem naszego składu na tak poważny mecz międzypaństwowy, powinny być przeprowadzone jeszcze dodatkowe eliminacje i że szkielet naszej ósemki, o ile zajdzie potrzeba, powinien wbrew temu co mówi p. Derda, ulec zmianom.

Echa meczu R.K.U. — A.K.S.

Rozszalonego tłumu nie mogły uspokoić ani hydranty ani milicja

Niedzielnny mecz piłkarski o wejście do Klasy Państwowej RKU (Sosnowiec) — AKS (Chorzów) zakończył się awanturami ze strony rozfanatyzowanych kibiców klubu sosnowieckiego, którzy po zakończeniu spotkania usilowali zlinczować sędziego zawodów ob. Rutkowskiego z Krakowa oraz graczy chorzowskiego AKS-u.

Bójki i awantury trwały od godz. 18.30 do

21-ej, mimo energicznej postawy M.O., Ochrony Porządkowej, Straży Pożarnej itp. Piłkarze AKS-u wraz z sędzią zostali mniej lub więcej poturbowani. Poza tym wszystkie hydranty sosnowieckiej straży pożarnej, która usiłowała awanturników uspokoić strumieniami wody, zostały przez rozszalone tłumy zniszczone.

PRZETARG NIEOGRANICZONY

KOMENDA GŁÓWNA MILICJI OBYWATELSKIEJ ogłasza przetarg nieograniczony na:

remont 4 budynków w Szkole Oficerskiej Liniowej M. O. w Łodzi, przy ul. Północnej 38/40.

Oferty w załakowanych kopertach, bez znaków firmy, z napisem wymienionej roboty, należy składać w Kancelarii Szkoły Oficerskiej Liniowej w Łodzi, przy ul. Północnej 38/40 do dnia 8. 10. 1947 r. godz. 12-ta, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit kasy Szkoły Oficerskiej Liniowej na wpłacone wadium w wysokości 2 proc. od sumy oferowanej.

Informacje i ślepe kosztorysy można otrzymać w kancelarii Szkoły Oficerskiej Liniowej.

Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta, zmniejszenie robót lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i zwrotu kosztów.